

Sygn. akt IX Ca 901/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SR del. Jacek Barczewski
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. i G. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 26 września 2014 r., sygn. akt I C 261/13,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześćset złotych) a na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotów kosztów procesu z instancją odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 901/14

UZASADNIENIE

Powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz D. S. kwoty 50.000,-zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 czerwca 2004r. do dnia zapłaty oraz renty w kwocie po 1.000,-zł miesięcznie od dnia 13 lutego 2013r., zaś na rzecz G. S. kwoty 70.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2004r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 2 lutego 2003r. miał miejsce wypadek drogowy, gdzie na skutek nie zachowania należytej ostrożności i nie ustąpienia pierwszeństwa innemu pojazdowi P. S. doprowadził do zderzenia dwóch pojazdów powodując uszkodzenie ciała powodów i swoją śmierć. Sprawca wypadku ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie, które w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciło powodce kwotę 20.000,-zł tytułem

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i utratę zdrowia, zaś powodowi 6.000,-zł z tego samego tytułu. W ocenie powodów przyznane świadczenie, nie rekompensuje wysokości doznanej krzywdy. Powódka na skutek przywołanego wypadku doznała licznych, doniosłych i trwałych urazów powypadkowych, które uzasadniają roszczenie w zakresie zadośćuczynienia. W zakresie żądania na rzecz powoda wyjaśnili, że jego możliwości życiowe są znacznie ograniczone zarówno w sferze finansowej, jak i rozwojowej, z uwagi na ograniczenie jego aspektu intelektualnego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie kwestionuje, co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną powyższym. Pozwany podniósł jednak, że wypłacone kwoty są odpowiednie i adekwatne do zgromadzonych w sprawie dowodów. Odnosząc się do roszczenia zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz D. S. podniósł, że powódka w żaden sposób nie udowodniła, iż obecny stan jej zdrowia pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem drogowym. Za nieudowodnione uznał również roszczenie w zakresie przyznania renty. Z uwagi na wyłączną winę „bezpośrednio poszkodowanego” oraz tożsamość sprawcy szkody i „bezpośrednio poszkodowanego” roszczenie o zapłatę odszkodowania na rzecz G. S., w oparciu o art. 446 § 3 k.c., w jego ocenie, jest całkowicie bezzasadne.

Wyrokiem z dnia 26 września 2014r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000,-zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 1 czerwca 2004 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda kwotę 4.000,-zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 1 czerwca 2004r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, Sąd I instancji, powództwo oddalił. Sąd ten nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi i nie obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 2 marca 2003 roku w O. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł P. S.. Wyłączną winę za zaistniały wypadek ponosił P. S., który ubezpieczony był u pozwanego. Pozwany odebrał zgłoszenie szkody w dniu 14 marca 2003r. Powódka po wypadku, w którym śmierć poniósł jej mąż, doznała urazu głowy, straciła przytomność i nie pamięta zdarzeń bezpośrednio przed i po wypadku. Po zdarzeniu leczona była szpitalnie z rozpoznaniem urazu czaszkowo-mózgowego, stłuczenia mózgu okolicy czołowej i skroniowej oraz stłuczenia klatki piersiowej. Następnie leczona była w poradni neurologicznej z podejrzeniem encefalopatii pourazowej i napięciowych bóli głowy. U powódki nie stwierdzono żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu z zakresu schorzeń laryngologicznych związanych z wypadkiem drogowym z dnia 2 marca 2003r. Powódka nie wymaga leczenia w tym kierunku, dolegliwości laryngologiczne będące następstwem wypadku nie powinny wystąpić w przyszłości. Powódka nie doznała trwałego, stomatologicznego uszczerbku na zdrowiu. Obrażenia, jakich doznała w 2003r. nie mogą skutkować dolegliwościami zgłaszanymi obecnie. Nie stwierdzono istnienia organicznego podłoża zgłaszanych przez powódkę trudności w funkcjonowaniu poznawczym. Stwierdzone zakłócenia nie czynią jej niezdolnej do wykonywania pracy ani nie mogą mieć wpływu na jej efektywność. U powódki stwierdzono utrwalony zespół nerwicowy po stłuczeniu mózgu, a w związku z powyższym 10 % trwały uszczerbek na zdrowiu.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że powód G. S.okoliczności śmierci ojca i samego wypadku nie pamięta. Po wypadku przebywał w Szpitalu (...)na Oddziale (...) gdzie stwierdzono złamanie obojczyka w dwóch miejscach i ranę brody. Wypisany został z rozpoznaniem urazu głowy i wstrząśnieniem mózgu. Doznane urazy nie spowodowały trwałych następstw ograniczających możliwości życiowe i zdrowotne. U powoda stwierdzono 0 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. U powoda nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegły sądowy z zakresu psychiatrii dr n. med. A. K.stwierdziła brak podstaw do orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu, w zakresie sfery psychicznej, w związku z wypadkiem z 2 marca 2003r. powód jest osobą o ogólnym przeciętnym poziomie sprawności umysłowej, stwierdzono u niego zakłócenia w przebiegu procesu o charakterze czynnościowym, brak jest jednak podstaw do upatrywania podłoża tych zakłóceń w czynniku organicznym. Pozostałe procesy poznawcze przebiegają sprawnie na poziomie przeciętnym. Powód nie wykazuje patologicznych cech osobowości, na obecnym etapie rozwoju widoczna jest skłonność do rozwijania symptomów czynnościowych w sytuacjach emocjonalnie trudnych do zniesienia. Ujawniły się one w sytuacji utraty ojca, cechy osobowości niedojrzałej mogą rozwijać się jednak także u członka rodziny pełnej.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 20.000,-zł i powodowi kwotę 6.000,-zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka w imieniu własnym i syna wzywała pozwanego do wypłaty pozostałej części odszkodowania w wysokości 14.800,-zł na rzecz powódki i 3.600,-zł na rzecz powoda. Pozwany otrzymał wezwanie w dniu 31 maja 2004r., odmówił jednak wypłaty kolejnych świadczeń.

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powodów zasługuje na uwzględnienie jedynie w części. Rozstrzygnięcie oparł na treści art. 805 i następne kc, art. 19 i 34 i następne ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, art. 361 kc, art. 363 kc, art. 415 kc w zw. z art. 436 § 2 kc oraz art. 445 § 1 kc.

W tym zakresie Sąd I instancji podkreślił kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia oraz wymienił kryteria, na podstawie których ocenił stopień natężenia doznanego przez powodów krzywdy. Wskazał również, że mimo ustalenia w czasie likwidacji szkody uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości 29% pozwany wypłacił jej z tego tytułu jedynie 20.000,-zł.

W ocenie tego Sądu przyznane zadośćuczynienie nie rekompensowało w pełni doznanego przez nią krzywdy. Jako nierekompensujące w pełni doznanego krzywdy Sąd ocenił także świadczenie odszkodowawcze w wysokości 6.000,-zł przyznane powodowi, przy czym wskazał, że w czasie likwidacji szkody uszczerbek na zdrowiu lekarze ustalili w wysokości 8 %.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że jak to wynika z opinii biegłych różnych specjalności powołanych w sprawie, żaden z nich nie znalazł podstaw do ustalenia jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda.

Sąd I instancji wskazał także, że nie bez znaczenia przy tym jest fakt, że powód w chwili wypadku miał zaledwie 9 lat, w całym postępowaniu nie udowodniono, aby wcześniej cierpiał z powodu innych ciężkich chorób. Obecnie natomiast przejawia skłonność do rozwijania symptomów czynnościowych w sytuacjach emocjonalnie trudnych do zniesienia. Cechy osobowości niedojrzałej ujawniły się u powoda w sytuacji utraty ojca i choć, zgodnie z opinią biegłego mogą rozwijać się także u członka rodziny pełnej, to nie można bezsprzecznie wykluczyć związku przyczynowo-skutkowego między tymi zdarzeniami. Powód w celu wsparcia rozwoju osobowości winien podjąć indywidualną psychoterapię.

Sąd Rejonowy ostatecznie doszedł do przekonania, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będą: dla powódki kwota 30.000,-zł, zaś dla powoda kwota 10.000,-zł. Uwzględniając dotychczas wypłacone kwoty: 20.000,-zł dla powódki oraz 6.000,-zł dla powoda, żądania powodów, co do należności głównej należało zdaniem Sądu I instancji, uznać za uzasadnione w wysokości do 10.000,-zł dla powódki i 4.000,-zł dla powoda.

O odsetkach ustawowych od wskazanych kwot Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 817 § 1 kc oraz 481 § 1 i 2 kc. Sąd ten wskazał przy tym, że pozwany odebrał zgłoszenie szkody w dniu 14 marca 2003r. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego prowadził czynności zmierzające do ustalenia wysokości należnego powodom zadośćuczynienia. Likwidując szkodę powodów ubezpieczyciel nie uwzględnił okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia z dnia 2 marca 2003 roku. Wobec faktu, że pozwanemu w toku postępowania likwidacyjnego udostępniono wszelką dokumentację medyczną strony powodowej, uznać, zatem należy, że wyjaśnienie w 30-dniowym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia było w ocenie Sądu Rejonowego możliwe. W konsekwencji, od zasądzonych kwot przyznano powodom odsetki, zgodnie z roszczeniem określonym w pozwie, tj. od 1 czerwca 2004r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo, jako niezasadne. Jednocześnie mając na uwadze stopień skomplikowania sprawy i ilość informacji niezbędnych dla ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu powodów i należnego im z tego tytułu zadośćuczynienia Sąd ten nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w oparciu o art. 83 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych. Z kolei z uwagi powyższe okoliczności sprawy i z uwagi na sytuację materialną powodów Sąd I instancji, w oparciu art. 102 kpc, nie obciążył ich kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pozwany, zaskarżając go apelacją „w całości” i wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolne, a nie wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, a w konsekwencji:

a) pominięcie przez Sąd jednoznacznych wniosków płynących z opinii biegłych wskazujących na mniejszy, niż prognozowany na etapie likwidacji, trwały uszczerbek na zdrowiu powódki powstały w związku z wypadkiem oraz brak trwałego uszczerbku na zdrowiu w przypadku powoda;

b) pominięcie przez Sąd w procesie ustalania wysokości zadośćuczynienia różnicy pomiędzy przeciętną stopą życiową i siłą nabywczą pieniądza w momencie wypłaty przez pozwanego powodom stosownych kwot zadośćuczynienia, a momentem wyrokowania, co w konsekwencji prowadzi (przy uwzględnieniu zmian, jakie zaszły w tym czasie w wysokości wynagrodzenia w Polsce) do zasądzenia kwoty nadmiernej;

c) uznanie, iż pozwany przy ustalaniu zadośćuczynienia na etapie likwidacji szkody nie uwzględnił wszystkich okoliczności wypadku oraz miał możliwość już na tym etapie ustalenia, iż powód wykazuje cechy osobowości niedojrzalej, a także pominięcie przez sąd, iż cechy te zgodnie z opinią biegłego, są typowe dla wieku powoda;

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 445 kc poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie, że kwoty 10.000,-zł na rzecz powódki i kwota 4.000,-zł na rzecz powoda, czyli łącznie z wypłaconym w toku likwidacji szkody zadośćuczynieniem, odpowiednio kwoty 30.000,-zł i 10.000,-zł, stanowią sumę odpowiednią, a nie nadmierną od rozmiaru obrażeń doznanych przez powodów;

3. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 361 kc w zw. z art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 oraz ust. 2 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędne zastosowanie i (z ostrożności) niewłaściwą wykładnię prowadzącą do uznania, że pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w datach określonych w wyroku, a w konsekwencji zasądzenia odsetek na rzecz powodów od zasądzonych kwot od daty wcześniejszej niż data wyrokowania;

4. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego i prawa materialnego, a w szczególności art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc przez uznanie, że powodowie udowodnili, że rozmiar ich krzywdy uzasadniał zasądzenie na ich rzecz dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości odpowiednio 10.000,-zł dla powódki oraz 4.000,-zł dla powoda.

Na rozprawie w dniu 10 lutego 2015r. powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, orzeczenie Sądu I instancji jest prawidłowe, oparte o właściwe ustalenia faktyczne, a także prawidłowo interpretuje obowiązujące przepisy prawa materialnego. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy jednak w sposób niewyczerpujący podał przyczyny, dla których uznał zasadność żądania powodów, nie odnosząc się szczegółowo do wszystkich kwestii, jakie pojawiły się w przedmiotowej sprawie, choć pomimo tych uchybień wydany wyrok odpowiada prawu. Wobec powyższego Sąd II instancji przyjmuje argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia za własną, uzupełniając ją jedynie w pewnym zakresie, a także odnosząc się do ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998 r. III KKN 650/98,

OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003 r. III CKN 1217/00, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów zebranych w sprawie, choć nie do końca w wyczerpujący sposób dał jej wyraz w treści uzasadnienia.

Sąd I instancji przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 kpc, nie popełnił też uchybień w zakresie ustalonych faktów. Wnioski Sądu pierwszej instancji, co do faktów wynikają z treści przeprowadzonych dowodów, nie kolidują ani z zasadami doświadczenia życiowego, ani też z zasadami logicznego rozumowania. Nie można, zatem w żaden sposób przyjąć, aby ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była dotknięta wadliwościami wynikającymi z naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W tej sytuacji podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie zasługuje, zatem na uwzględnienie.

Warto zauważyć na koniec, w tej części, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008r., I ACa 953/07). Jeżeli, zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ona zostać przyjęta choćby na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego pozwany w apelacji nie wykazał, aby Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz właściwego kojarzenia faktów. Sąd I instancji właściwie ocenił wiarygodność i moc dowodową dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym dowodów z opinii biegłego.

Co więcej w tym kontekście wskazać należy, że pomimo tego, iż apelujący formułuje zarzuty dotyczące naruszenia zarówno przepisów postępowania, jak i właściwego zastosowania normy prawa materialnego w postaci art. 445 kc, to główny ciężar apelacji koncentruje się zasadniczo wokół nieprawidłowej oceny przez Sąd I instancji, iż sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia jest kwota 30.000 złotych dla powódki, zaś dla powoda 10.000 złotych. Apelujący, nie zgodził się z przyjętą przez Sąd I instancji kwotą zadośćuczynienia, a to oznacza, że oba zarzuty (tj. zarówno zarzut naruszenia art. 445 kc jak i naruszenia art. 233 § 2 kpc) w istocie oscylują wokół zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 445 kc. Wobec powyższego w tym zakresie poczynić należy w tym miejscu rozważania prawne.

W tym zakresie należy podnieść, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970r., III PRN 39/70, wyrok Sąd Najwyższy z 26 lipca 2001r., sygn. akt II CKN 889/00, LEX nr 52471, wyrok Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2002 r., sygn. akt II CKN 985/00 (LEX nr 77043).

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nakazuje odmówić słuszności stanowisku skarżącego, że taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami w tej materii, w świetle ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury, są natomiast stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych, jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego i społecznego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, rodzaj wykonywanej pracy czy też inne podobne okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44).

Odpowiedniość zasądzonej sumy pieniężnej musi być skorelowana z całokształtem ujawnionych w sprawie okoliczności, które miały wpływ na rozmiar krzywdy. Podkreślenia wymaga, że w zakresie oszacowania kwoty należnej pokrzywdzonemu zawsze istnieje błąd margines dowolności Sądu, albowiem tego typu szkoda niematerialna jest trudna do wycenienia i nie sposób przyjąć jednolitego w tym zakresie miernika, czy przelicznika.

W wyniku zdarzenia z dnia 2 marca 2003r. powódka doznała urazu czaszkowo-mózgowego, stłuczenia klatki piersiowej, lewego puca i kości kulszowej. Przez kilka dni po zdarzeniu była hospitalizowana, a do 5 kwietnia 2003r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Powódka była pod stałą opieką neurologiczną, według zaleceń winna była przyjmować leki nootropowe do 6 miesięcy od urazu. W czasie likwidacji szkody ustalono, że stały uszczerbek na zdrowiu wynosi 29%. O obszerności obrażeń świadczy fakt, że w następstwie zdarzenia z dnia 2 marca 2003r. powódka do chwili obecnej cierpi na utrwalony zespół nerwicowy po stłuczeniu mózgu, w związku, z czym stwierdzono u niej 10 % trwały uszczerbek na zdrowiu.

Powód z kolei w chwili wypadku miał zaledwie 9 lat. W wyniku zdarzenia doznał urazu brody i złamania lewego obojczyka. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono 8 % trwały uszczerbek na zdrowiu. Powód od chwili wypadku komunikacyjnego pozostawał pod opieką poradni psychologicznej, jak wynika z pisma z k. 216 praca w poradni z powodem trwała, co najmniej do 18 maja 2004r. cechy osobowości niedojrzałej ujawniły się u powoda w następstwie przedmiotowego wypadku, w tym m.in. w związku z utratą w tym wypadku ojca.

Zdarzenie z dnia 2 marca 2003r. wiązało się zarówno dla powódki, jak i powoda z bólem fizycznym, ale również było dla nich szokiem psychicznym, którego skutki są w małym stopniu, aczkolwiek nadal widoczne. Obciążeniem psychicznym dla obojga było to, że w krótkim czasie uległ zmianie ich dotychczasowy styl życia, jak wspomniano byli oni hospitalizowani, następnie powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Niewątpliwie wypadek był dla nich przykrym przeżyciem, które potęgował ból fizyczny oraz krótki pobyt w szpitalu. Co istotne o wspomnianych okolicznościach od samego początku wiedzę miał pozwany.

Rację ma skarżący wskazując, że przyznane zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia się powodów, jednocześnie jednak Sąd II instancji podkreśla, iż wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być, bowiem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85). Przy czym w ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się jednak, że stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie

może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Już tylko z tego tytułu argument pozwanego dotyczący pominięcia przez Sąd Rejonowy różnicy między przeciętną stopą życiową w momencie wypłaty powodom w toku postępowania likwidacyjnego stosownych kwot, a momentem wyrokowania, nie zasługuje na uwzględnienie. Jak bowiem podkreślono zasadnicze znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy pieniężnej opisanej w art. 445 kc jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Kwestia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, była kwestią drugorzędną przy ustalaniu sumy należnej powodom z tytułu zadośćuczynienia, a w związku z tym jej zmiana na przestrzeni lat nie mogła zaważyć na uznaniu, iż przyznane powodom zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Podobnie rzecz się ma, gdy weźmie się pod uwagę zmianę siły nabywczej pieniądza. Zdaniem Sądu także i ten argument uznać należy za chybiony, już tylko właśnie z tej przyczyny, że nie rzutuje to w sposób znaczny na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia z racji poboczności tej przesłanki przy jego ustaleniu. Dodatkowo wskazać należy, że owszem na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat nastąpiła pewna zmiana siły nabywczej pieniądza, lecz nie była ona na tyle istotna, aby mogło to rzutować na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Dla porządku tylko wskazać można, że zakres owej zmiany siły nabywczej pieniądza winien być mierzony nie tyle kwotą minimalnego wynagrodzenia za pracę, a wskaźnikami cen i usług towarów konsumpcyjnych. I tak wskaźnik ten w listopadzie 2003r. (data wypłaty przez pozwanego) wynosił 128,8, zaś w dacie wyrokowania 170,3. Wyliczony na podstawie równania ($128,8 = 100\%$, $170,3 = x\%$) wskaźnik wynosi 132,22%, a tym samym kwota 20.000 złotych stanowi obecnie wartość 26.444 złotych ($20.000 * 132,22\%$), zaś kwota 6.000 złotych stanowi obecnie wartość 7.933,20 złotych ($6.000 * 132,22\%$)

Mimo różnicy wynoszącej odpowiednio 6.444 zł i 1.933,20 zł nie zachodziła potrzeba obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia, bowiem – jak wynika z wcześniejszych wywodów – zasądzona kwota 10.000 złotych na rzecz powódki i kwota 4.000 złotych jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 kc. Należy mieć także na uwadze, że kwota wypłacona ówczesnie zarówno powódce, jak i wówczas małoletniemu powodowi miała charakter niepełny, a w zakresie dotyczącym powoda wręcz symboliczny i nie zezwoliła stronie powodowej na zrekompensowanie przez okres dziesięciu lat powstałej szkody niemajątkowej.

Z powyższych względów całkowicie niezasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 kpc, a także art. 445 kc oraz co jest oczywiste, że także z art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc.

Również zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 361 kc w zw. z art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 oraz ust. 2 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych okazał się niezasadny. Zgodnie z treścią apelacji z uwagi na ocenny charakter zadośćuczynienia, ustalenie jego ostatecznej wysokości dopiero w wyroku, najwcześniejszym możliwym terminem zasądzenia odsetek miałyby być data wydania orzeczenia.

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu wskazać należy, że zdaniem Sądu Okręgowego ciężar prowadzenia postępowania likwidacyjnego spoczywa na zakładzie ubezpieczeń, który jest podmiotem profesjonalnym i jako taki winien był przeprowadzić własne postępowanie w celu ustalenia wysokości należnego poszkodowanym zadośćuczynienia. Zakład taki obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Sąd Najwyższy w wyroku z 18 listopada 2009 r. II CSK 257/09 wskazał, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Apelujący na takie szczególne okoliczności się nie powołuje, a to na nim stosownie do treści art. 6 kc spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Podkreślić trzeba, że aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości, iż wymagalność roszczenia - zadośćuczynienia z artykułu 445 § 1 kc i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na

dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu. Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest, bowiem zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 kc). Stosownie do art. 481 § 1 kc wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 kc, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., OSNCP 1971, poz. 103).

Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powódkę i powoda w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec strony pozwanej, a więc już w lipcu 2003r, zaś ponownie pismem 28 maja 2004r. odebranych w dniu 31 maja 2004r.

Apelujący poza powołaniem się na niektóre poglądy judykatury nie podjął nawet próby wykazania, że w stanie faktycznym sprawy są podstawy do ustalenia daty początkowej biegu odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

W tych warunkach należy uznać, że jak to wynika z akt szkody, mimo zgłaszania przez powódkę w imieniu swoim jak i jej syna coraz to nowych argumentów na poparcie wysokości swoich żądań, pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ograniczył się (już po wypłacie przyznanej części zadośćuczynienia) jedynie do pisemnych odpowiedzi, w których powoływał właściwie tą samą argumentację. Wypłacając powodom jedynie część żądanej przez nich kwoty pozwany wdał się w spór. Postępowanie sądowe wykazało, że kwota ta była znacznie zaniżona i wobec tego pozwany jest zobowiązany do zapłaty odsetek ustawowych.

W konsekwencji należy uznać, że wymagalność odsetek została określona prawidłowo. Mając na uwadze, że odsetki pełnią niejako funkcję waloryzacyjną, zasądzenie ich od daty wyrokowania prowadziłyby do umorzenia ich za okres przed datą wyroku, stanowiąc nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu. Nie można, bowiem zapominać, że odsetki zgodnie z art. 481 kc, stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Ubezpieczyciel, jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 kc) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności zakresu krzywdy oraz wysokości należnego zadośćuczynienia. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu, albo wcześniejszy dokonywania z należytą starannością likwidacji szkody, naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości świadczenia /tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, Lex nr 1129170/.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że apelacja, jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 i art. 105 kpc w związku z § 6 pkt 3, 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) stosownie do wyniku postępowania. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 600 złotych

kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powódki oraz kwota 300 złotych kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda.